



Energetyka **24**

RAPORT

ROSYJSKA EKSPANSJA NAWOZOWA ZAGROŻENIEM
DLA INTERESÓW EKONOMICZNYCH POLSKI

Energetyka

RAPORT

ROSYJSKA EKSPANSJA NAWOZOWA
ZAGROŻENIEM DLA INTERESÓW
EKONOMICZNYCH POLSKI

Warszawa 2017

**Raport przygotował zespół Energetyka24.com
pod kierownictwem redaktora naczelnego
Piotra Maciążka**

Energetyka 24

WSTĘP

5

Rozdział 1

7

Znaczenie branży chemicznej dla krajowej gospodarki i bezpieczeństwa państwa

Rozdział 2

10

Struktura polskiego rynku agro

Rozdział 3

13

Pozycja polskiej branży chemicznej na rynkach UE

Rozdział 4

15

Zagrożenia dla rodzimej branży chemicznej

Rozdział 5

22

Mit wolnego rynku w kontekście interesów polskiej branży chemicznej

Rozdział 6

24

Rekomendacje

Wstęp

Rosyjskie firmy działające w różnych sektorach gospodarki niemal zawsze równolegle do celów biznesowych realizują także wytyczne polityczne zgodne z interesami swojego państwa. Dotyczy to w równym stopniu spółek państwowych, jak i tzw. prywatnych, których związki z aparatem władzy opierają się nie tyle na relacjach kapitałowych, co personalnych. Mechanizm ten jest dość dobrze znany w sektorze gazowym, naftowym i jądrowym. W każdym z wymienionych obszarów podmioty rosyjskie realizują cele pozabiznesowe. Polityka dostaw gazu ziemnego do Europy Środkowej realizowana przez Gazprom stanowi od lat podstawowe źródło nacisku politycznego władz w Moskwie na region. Aktywność biznesowa Rosnieftu buduje wpływ Rosji w Ameryce Łacińskiej (Wenezuela) czy Azji (Wietnam). Rosatom stanowi natomiast rezerwuariusz finansowy dla rosyjskiego biznesu w dobie sankcji finansowych nałożonych przez Unię Europejską i Stany Zjednoczone.

Analogiczne zjawisko występuje w branży chemicznej, której znaczenie dla wielu gospodarek europejskich jest niebagatelne, zarówno w kontekście rynku pracy, jak i bezpieczeństwa żywnościowego. Świadczy o tym wzrastająca w ostatnich latach aktywność podmiotów z Rosji w Polsce. Dokonywały one prób przejęcia najważniejszych firm chemicznych, a gdy okazało się to niemożliwe, sięgnęły po bardziej wyrafinowane narzędzia realizacji swoich celów ekonomicznych i zabezpieczenia interesów Federacji Rosyjskiej. Chodzi przede wszystkim o lobbing w Brukseli, którego zadaniem jest zniesienie wszelkich ograniczeń krępujących aktywność biznesową Rosjan na terenie UE (cła antidumpingowe, zaostrenie norm kadmowych).

W Polsce brakuje dziś opracowań naświetlających tę problematykę. Tymczasem efektem batalii toczącej się o polską (a szerzej unijną) branżę chemiczną może być całkowita dominacja rosyjskich podmiotów. W krajach Wspólnoty wywołałoby to perturbacje na rynku pracy i miało bezpośrednie przełożenie na wyniki gospodarcze (ważna jest tu korelacja pomiędzy sytuacją branży chemicznej, gazowej i innych), rozwój innowacyjności i bezpieczeństwo żywnościowe.

Niniejszy raport ma nie tylko opisywać rodzące się zagrożenia, lecz także zarekomendować konkretne przeciwdziałanie.



Rozdział

1

*Znaczenie branży chemicznej dla krajowej
gospodarki i bezpieczeństwa państwa*

Znaczenie polskich firm chemicznych jest ogromne, nie tylko z perspektywy ich wpływu na krajową gospodarkę, lecz także ze względu na bezpieczeństwo państwa. Chodzi m.in. o ich rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego, pozycję głównego konsumenta gazu ziemnego w kraju oraz rozwój innowacyjności.

a) Bezpieczeństwo żywnościowe

Polska branża chemiczna pełni niezwykle istotną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego. To kwestia bardzo często bagatelizowana, choć kluczowa z perspektywy globalnej. Stanowi ona ważny element polityki mocarstw i krajów średniej wielkości, które – wobec zachodzących zmian klimatu i nasilających się anomalii pogodowych – próbują zapewnić sobie dostęp do żywności. Tam, gdzie występuje jej deficyt, tworzą się tzw. strefy niestabilności, co ma olbrzymie implikacje polityczne. Doskonałym tego przykładem jest olbrzymia susza, jaka nawiedziła Syrię tuż przed wybuchem wojny domowej w 2011 r. i była jedną z istotnych przyczyn tego konfliktu. Innym przykładem mogą być problemy, z jakimi w ostatnim czasie zmagala się Afryka Środkowa. Ich skutkiem był potężny ruch migracyjny w kierunku dostatniej Europy. W efekcie problem ten stał się jedną z najbardziej palących kwestii dla Unii Europejskiej.

Polska branża chemiczna odpowiada na te wyzwania nie tylko produkcją odpowiednich nawozów, które zwiększają efektywność rolnictwa, lecz także rozwijaniem programów powiązanych z tworzeniem rolnictwa precyzyjnego. Mowa np. o systemach, które umożliwiają monitorowanie rozwoju upraw i obserwowanie skutków pogody, a także generowanie specjalistycznych map umożliwiających precyzyjne sianie, nawożenie i opryski ochronne¹. Takie programy wdrażane przez polskie spółki chemiczne pozwalają zwiększyć efektywność upraw (planowanie, porównywanie danych historycznych z aktualnymi), dostosować je do za-

chodzących anomalii pogodowych (automatyczne alarmy informujące o zmianach warunków atmosferycznych), a także – co jest nie bez znaczenia – zmniejszyć wpływ podejmowanych działań na środowisko.

Polski przemysł chemiczny aktywnie podnosi więc istotne z perspektywy wyzwań klimatycznych bezpieczeństwo żywnościowe kraju, a także tworzy wartość dodaną w postaci rosnącego eksportu żywności.

To m.in. dzięki generującym 11% miejsc pracy w polskiej gospodarce krajowym firmom chemicznym, które produkują nawozy, sektor rolniczy z sukcesem przeszedł trudny proces transformacji, który został zainicjowany przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Kolejne lata to zdecydowany wzrost eksportu produktów rolnych, przekształcanie całej branży w rolnictwo precyzyjne, gdzie używa się innowacyjnych technologii.

Rolnictwo rozwijające się m.in. dzięki dostarczanym przez krajowe firmy nawozom to dziś de facto czwarty filar gospodarki. Rzeczpospolita zajmuje ósme miejsce wśród największych eksporterów żywności w UE².

Warto uchwycić w precyzyjny sposób miejsce, w którym znajduje się obecnie Polska w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego przy dużym udziale krajowego przemysłu chemicznego. Świadczy o tym np. Światowy Indeks Bezpieczeństwa Żywnościowego. Według danych za 2015 r. Polska lokowała się na 17. pozycji w Europie oraz 28. miejscu na świecie. To wzrost o 2 punkty osiągnięty w krótkim czasie.

Indeks obejmuje 109 państw na świecie i jest tworzony w oparciu o analizę 28 czynników, takich jak np. osiągalność cenowa, dostęp do żywności, jej jakość, bezpieczeństwo. Wykorzystywane są do tego dane np. z ONZ, MFW, FAO, WHO.

¹ <http://www.energetyka24.com/506795,polska-chemia-siega-po-dane-z-nasa-pomoga-walczyć-z-anomaliami-pogodowymi> [dostęp 10 listopada 2017].

² <http://www.energetyka24.com/487000,bezpieczenstwo-zywnosciowe-elementem-geopolityki-kluczowa-rola-grupy-azoty> [dostęp 10 listopada 2017 r.].

b) Konsumpcja gazu ziemnego

Do produkcji nawozów mineralnych niezbędny jest gaz ziemny. Dlatego branża chemiczna to największy odbiorca błękitnego paliwa w Polsce. O skali zjawiska świadczy podpisany w 2016 r. kontrakt Grupy Azoty z PGNiG na dostawę do 2019 r. do 4,5 mld m³ surowca³.

Powyższy przykład wskazuje przynajmniej na kilka korelacji. Po pierwsze, kondycja polskich firm chemicznych ma ścisłe przełożenie na sytuację w jednej z największych grup biznesowych w kraju, tj. PGNiG. Po drugie, zależność ta powoduje, że wszelkie wahania w zakresie dostaw gazu ziemnego do Polski wpływają negatywnie na branżę chemiczną, która generuje – jak już wspomniano – 11% miejsc pracy w gospodarce.

O znaczeniu sektora jako konsumenta gazu ziemnego w Rzeczypospolitej świadczą wieloletnie zabiegi kapitału rosyjskiego, który próbował przejąć tarnowskie Azoty. Jednym z celów takich działań była zapewne chęć zabezpieczenia rynku zbytu dla koncernu Gazprom poprzez wewnętrzny lobbing kluczowej polskiej firmy chemicznej. Tymczasem władze w Warszawie aktualnie dążą do rozbudowy terminalu LNG w Świnoujściu i budowy gazociągu Baltic Pipe łączącego Polskę i norweski szelf. W efekcie możliwe będzie importowanie ponad 17 mld m³ nierosyjskiego gazu i wyeliminowanie dostaw z Rosji⁴. Bez synergii interesów pomiędzy spółkami z udziałem Skarbu Państwa, takimi jak PGNiG i Grupa Azoty, wcielenie tych planów w życie nie byłoby możliwe. To pokazuje, jak istotna dla bezpieczeństwa Polski jest rodzima branża chemiczna.

c) Innowacyjność

Spółki chemiczne wpływają także na innowacyjność gospodarki. Doskonale zdaje sobie z tego sprawę Rosja. Jej spółki chemiczne angażują się w wydobywanie metali ziem rzadkich, które pozyskuje się m.in. z koncentratu apatytowego wykorzystywanego do produkcji nawozów. Ich zastosowanie jest bardzo szerokie i dotyczy np. sektora chemicznego (produkcja

barwników, nawozów, włókien izolacyjnych), zbrojeniowego (platformy bezzałogowe, systemy naprowadzania rakiet, technologie stealth), motoryzacyjnego (katalizatory, nowoczesne silniki elektryczne, oleje), farmaceutycznego (lek Fosrenol), szeroko pojętej branży high-tech (twarde dyski, monitory ciekłokrystaliczne) itd. Także w Polsce branża chemiczna pełni kluczową rolę w zakresie rozwoju innowacji. W sierpniu br. Grupa Azoty wmurowała kamień węgielny pod nowoczesne Centrum Badawczo-Rozwojowe. Według spółki „głównym efektem tego projektu będzie zwiększenie skali własnych prac badawczo-rozwojowych, a także stworzenie możliwości weryfikacji wyników prac badawczych w skali półtechnicznej (...), do pożądaných efektów powstania Centrum zaliczyć należy także nawiązywanie i rozszerzanie współpracy ze start-upami, organizacjami badawczymi oraz organizacjami pozarządowymi”⁵.

Innym przykładem pobudzania innowacyjności przez polską chemię mogą być prace, jakie Anwil prowadzi wspólnie z Głównym Instytutem Górnictwa i Politechniką Łódzką. Chodzi o opracowanie składu oraz technologii wytwarzania i przetwarzania silikonowych kompozytów ceramizujących na bazie polichlorku winylu. Będą one miały znacznie większą odporność na wysokie temperatury niż te stosowane obecnie. W przypadku sukcesu prowadzonych badań, Anwil może stać się właścicielem pierwszej, unikatowej na skalę europejską technologii produkcji tych kompozytów⁶. Zwiększenie środków na badania w obszarze chemii zapowiada także PKN Orlen⁷.

³ <http://www.energetyka24.com/347500,pgnig-i-grupa-azoty-podpisaly-umowe-warta-33-mld-zl> [dostęp 10 listopada 2017 r.].

⁴ <http://www.energetyka24.com/371608,gaz-system-18-mld-m3-gazu-poplynie-do-polski-znad-baltyku> [dostęp 10 listopada 2017 r.].

⁵ <http://www.energetyka24.com/694996,grupa-azoty-stawia-na-badania-i-rozwoj> [dostęp 10 listopada 2017 r.].

⁶ <https://www.salon24.pl/u/energetyka/754412,innowacyjny-projekt-wlodelawskiego-anwila> [dostęp 10 listopad 2017 r.].

⁷ <http://www.energetyka24.com/499807,prezes-orlenu-mamy-duze-ambicje-w-przemysle-chemicznym> [dostęp 10 listopad 2017 r.].

A large industrial facility, possibly a refinery or chemical plant, with multiple tall distillation columns, storage tanks, and a complex network of pipes and structural steel. The image is overlaid with a semi-transparent orange filter.

Rozdział

2

Struktura polskiego rynku agro

W poprzednim rozdziale wykazano znaczenie branży chemicznej dla interesów państwa polskiego. Zanim zostaną omówione zagrożenia i wyzwania, przed którymi stoi cały sektor, należy przybliżyć warunki, w jakich funkcjonuje. Ze względu na tematykę opracowania opis będzie koncentrował się na aspekcie produkcji i sprzedaży nawozów.

a) Rynek agro

Transformacja ustrojowa po 1989 roku wymusiła na polskich rolnikach dostosowanie się do gospodarki rynkowej. Okazało się, że dużo łatwiej wdraża się zmiany małym producentom. W efekcie dziś w skali kraju dominują właśnie oni oraz średnie gospodarstwa⁸.

Ogólna powierzchnia Polski wynosi około 31,3 mln ha, z czego gospodarstwa rolne zajmują ponad 16 mln ha gruntów. W 2016 roku powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwach rolnych wyniosła prawie 14,5 mln ha.

Na kondycję gospodarstw kluczowy wpływ mają dopłaty unijne. Korzysta z nich ponad 70% gospodarstw rolnych (w 2016 r.), a dla 63% dopłaty stanowiły główne źródło dochodu⁹.

Kolejnym istotnym elementem rynku jest zmniejszanie się liczby osób zatrudnionych w rolnictwie na rzecz usług, co jest charakterystyczne dla krajów szybko rozwijających się.

Polska w ujęciu zajmuje 7. miejsce w UE pod względem produkcji rolnej (dane za 2015 r.). Największy udział w krajowej produkcji mają:

- mleko krowie (16,3%);
- żywiec drobiowy (14,7%);
- żywiec wieprzowy (13,7%);

- zboża (11,4%);
- warzywa (10,6%);
- żywiec bydłowy i cielęcy (7,3%);
- owoce (6,3%);
- jaja kurze (5,5%).

b) Rynek nawozowy

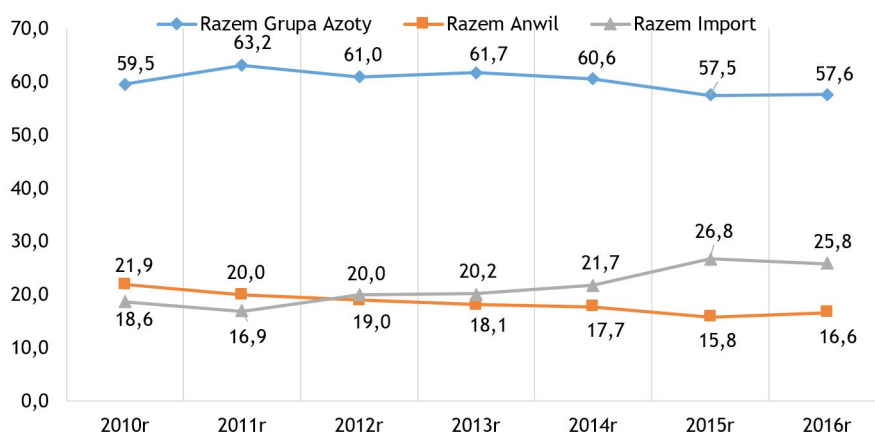
Zużycie nawozów mineralnych w Polsce w roku 2016 wynosiło 1,900 tys. ton w przeliczeniu na czysty składnik i było o 5,5% wyższe niż w 2015 roku. Zużycie nawozów azotowych w 2016 roku wyniosło 1060 tys. ton i było o 5,7% wyższe niż w 2015 roku.

Rynek sprzedaży nawozów azotowych w Polsce jest podzielony pomiędzy:

- Grupę Azoty – spółki w Puławach, Tarnowie, Kędzierzynie i Policach;
- Grupę Anwil – spółka we Włocławku;
- import.

Warto zaznaczyć, że wyraźnie rośnie import nawozów azotowych do Polski.

UDZIAŁ GRUPY AZOTY W SPRZEDAŻY NAWOZÓW AZOTOWYCH NA RYNKU KRAJOWYM (W PRZELICZENIU NA AZOT)



Źródło: Izba Celna

⁸ Por. J. Górecki, Wybrane problemy rozwoju i transformacji rolnictwa, Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Problemy Rolnictwa Światowego tom 15 (XXX), zeszyt 1, 2015: 33–38.

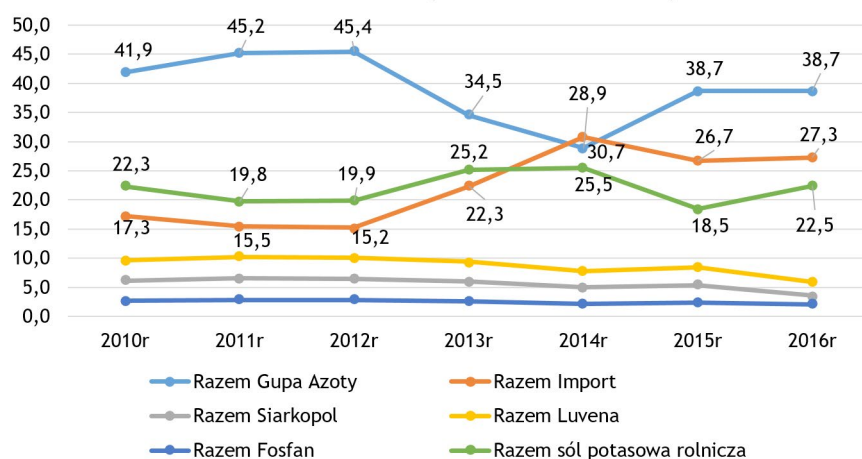
⁹ Por. Sytuacja dochodowa i opłacalność produkcji w rolnictwie polskim w 2014 roku na tle lat poprzednich, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, http://www.kzp-ptch.pl/images/Publikacje/IERiGZ/Sytuacja_dochodowa_i_op%C5%82a-calno%C5%9B%C4%87_produkcji_w_Polsce.pdf [dostęp 10 listopada 2017 r.].

Z kolei rynek sprzedaży nawozów fosforowych w Polsce jest podzielony pomiędzy:

- Grupę Azoty – spółki w Policach i Gdańsku;
- Luvenę;
- Siarkopol;
- Fosfan;
- import.

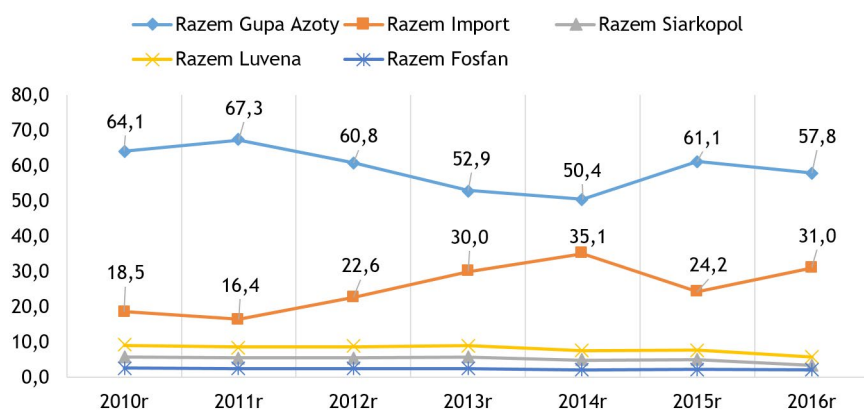
W tym przypadku także wzrasta udział nawozów fosforowych z importu.

UDZIAŁ GRUPY AZOTY W SPRZEDAŻY NAWOZÓW potasowych NA RYNKU KRAJOWYM (W PRZELICZENIU K₂O)



Źródło: Izba Celna

UDZIAŁ GRUPY AZOTY W SPRZEDAŻY NAWOZÓW FOSFOROWYCH NA RYNKU KRAJOWYM (W PRZELICZENIU P₂O₅)



Źródło: Izba Celna

W końcu, rynek sprzedaży nawozów potasowych w Polsce jest podzielony pomiędzy:

- Grupę Azoty – spółki w Policach i Gdańsku;
- Luvenę;
- Siarkopol;
- Fosfan;
- Import;
- Import soli potasowej.

Także w tym przypadku polskie firmy tracą udziały na rzecz importu. W ostatnim roku dotyczy to zwłaszcza nawozów rosyjskich spółki PhosAgro.



Rozdział

3

*Pozycja polskiej branży chemicznej
na rynkach UE*

Aby w pełni zobrazować potencjał polskiej branży chemicznej i uzmysłowić sobie skalę zagrożeń dla jej funkcjonowania, należy spojrzeć na nią z perspektywy unijnej. Największymi graczami na rynku nawozów azotowych w Unii Europejskiej są Yara, Grupa Azoty oraz Agrofert. Przy czym Yara posiada 22% udziału w zdolnościach, a Grupa Azoty – 13%.

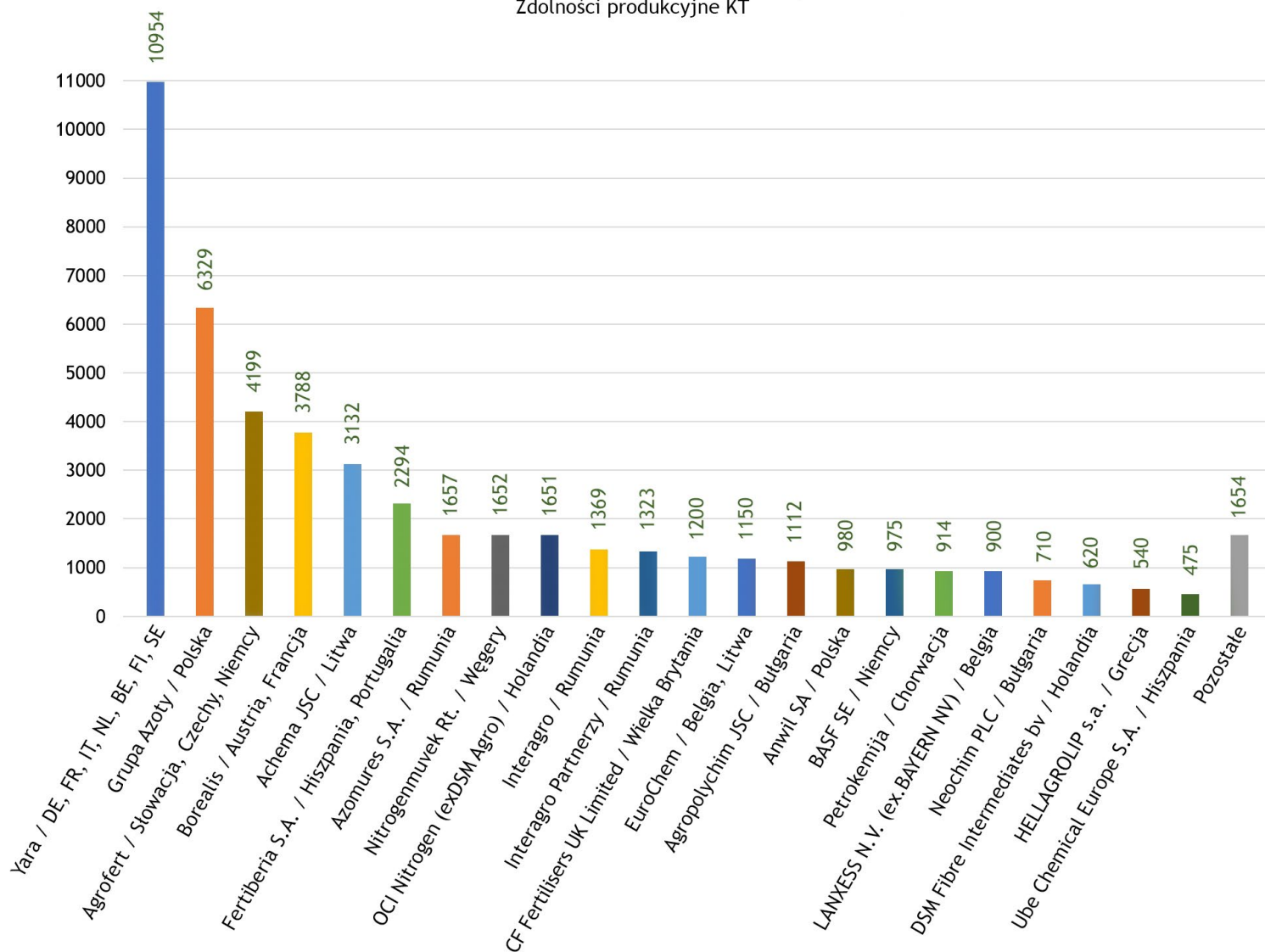
Zdolności produkcyjne na rynkach UE kształtują się na poziomie 49 578 tys. ton co daje w przeliczeniu na czysty składnik 16 034 tys. ton.

Zgodnie z danymi Fertilizers Europe Statistics Committee w 2016 r. rynek nawozów azotowych w Unii Europejskiej jest całkowicie zbilansowany a zdolności znacząco przewyższają zużycie nawozów. W ciągu następnych kilku lat (wg Fertilizers Europe) nie przewiduje się znaczącego wzrostu konsumpcji w Unii Europejskiej, a bardziej stabilizację zużycia, które w 2020 r. powinno wynosić około 11 217 tys. ton.

Podobnie jak na rynku krajowym także w ramach Unii Europejskiej pozycja polskiej branży chemicznej jest więc zagrożona przez podmioty rosyjskie.

Producenci na rynku EU - Nawozy azotowe

Zdolności produkcyjne KT



Źródło: Grupa Azoty



Rozdział

4

Zagrożenia dla rodzimej branży chemicznej

Jak wykazano w rozdziale pierwszym, rodzima branża chemiczna ma strategiczne znaczenie dla krajowej gospodarki i bezpieczeństwa państwa. Rozdział drugi przybliżył natomiast główne trendy na newralgicznym dla całego sektora rynku nawozowym. Najbardziej niepokojącym z nich jest coraz większy udział importu, głównie z Rosji. Działania producentów rosyjskich bardzo często wykraczają poza charakter biznesowy i stanowią integralny element polityki zagranicznej władz w Moskwie. Niniejszy rozdział przybliży najważniejsze elementy rozgrywki toczonej przez Rosjan na polskim (a w sporym zakresie także na unijnym) rynku nawozowym.

a) Zagrożenie wrogim przejęciem

Acron to jeden z największych na świecie producentów nawozów mineralnych¹⁰. Na czele grupy stoi Wiaczesław Mosze Kantor, który jest także jej większościowym udziałowcem, kluczowi menadżerowie to Rosjanie, a główna siedziba znajduje się w Niżnym Nowogrodzie. Acron posiada m.in. zakłady chemiczne i górnicze w Rosji, trzy terminale przeładunkowe nad Bałtykiem, rozwiniętą sieć dystrybucji w Federacji Rosyjskiej i Chinach. Grupa zatrudnia ponad 11 tys. pracowników w sześciu krajach.

W maju 2012 r. za pośrednictwem zarejestrowanej w Luksemburgu spółki Norica Holdings Acron ogłosił wezwanie do sprzedaży akcji Azotów Tarnów, deklarując, że zamierza kupić 66% jej udziałów za około 1,5 mld zł¹¹. Sprawa miała charakter nie tylko biznesowy, lecz także polityczny.

Po pierwsze, media donosiły, że na rzecz Acronu lobbował były prezydent Aleksander Kwaśniewski (miał spotykać się w sprawie kupna akcji Azotów Tarnów z urzędnikami państwowymi)¹².

Po drugie, dążenie spółki powiązanej z Rosją do ekspansji w Polsce wynikało z chęci poszerzenia zbytu jej produktów w UE. Acron posiadał bowiem w Europie spółki logistyczne, ale nie był właścicielem żadnego zakładu produkcyjnego. Tymczasem tylko tym sposobem mógłby podjąć próbę omijania unijnych ceł antydumpingowych nałożonych na operujące w Rosji firmy chemiczne (posiadanie Azotów Tarnów i prowadzenie w nich produkcji przy wsparciu odpowiednio skonstruowanej umowy na gaz z Gazpromem mogło przynieść pozytywny efekt biznesowy).

Ostatecznie nie powiodły się działania Acronu zmierzające do przejęcia polskiej chemii. Rząd Polski, przeciwdziałając posunięciom Rosjan, dokonał m.in. konsolidacji spółek branżowych, a także wprowadził zmiany z statucie nowo powstałej Grupy Azoty. Tzw. „złota akcja” zabezpieczyła interesy głównego właściciela tj. Skarbu Państwa. Koncern wpisano także na listę spółek strategicznych dla bezpieczeństwa. Od tego momentu działania rosyjskie uderzające w polską chemię skupiły się nie na próbach jej bezpośredniego przejęcia kapitałowego, ale pośrednich działaniach ukierunkowanych na zmniejszeniu jej znaczenia na rynkach: krajowym i unijnym.

¹⁰ http://acron.ru/about_group/business_geography/group_structure/ [dostęp 9 listopada 2017].

¹¹ http://wyborcza.biz/Gieldy/1,122116,11738272,Rosyjski_koncern_Akron_chce_kupic_ZA_Tarnow.html [dostęp 9 listopada 2016].

¹² <http://natemat.pl/58583,kwasniewski-lobbowal-na-rzecz-rosjan-transakcja-moglaby-stanowic-zagrozenie-dla-bezpieczenstwa> [dostęp 9 listopada 2016].

b) Przejęcie kanałów dystrybucji nawozów przez Rosjan

W Polsce dystrybucją nawozów zajmują się głównie prywatne firmy. Często w procesie sprzedaży uczestniczy kilka firm. To struktury trzy- i czteroszczeblowe. Udział pośredników w dystrybucji nawozów wynosi co najmniej 90%¹³.

Podmioty realizujące dystrybucję nawozów mogą być celem przejęcia przez kapitał rosyjski, co znacznie ułatwi mu penetrację krajowego rynku. Taka możliwość powinna być brana pod uwagę i monitorowana ze względu na strategiczny charakter polskiej branży chemicznej.

c) Cła antydumpingowe

Rosyjski kapitał jest w stanie uzyskiwać przewagę nad producentami z Unii Europejskiej, w tym polskimi, dzięki dostępowi do taniego gazu. Rosja pozostaje jednym z kluczowych producentów tego surowca, mimo zachodzących zmian na światowych rynkach, takich jak tzw. rewolucja LNG, która zwiększa konkurencję dostawców. Tymczasem gaz to, jak już wspomniano, kluczowy element produkcji nawozów. Rosyjskie koncerny – przy wsparciu państwa, które pozostaje kluczowym udziałowcem głównego sprzedawcy błękitnego paliwa, czyli spółki Gazprom – sprzedają swoje produkty po cenach dumpingowych w krajach Unii Europejskiej.

Unijni producenci nie są w takim przypadku bezbronni. Jeżeli przedsiębiorcy spoza UE stosują dumping, a więc sprzedaż swoich pro-

duktów poniżej cen stosowanych na rynkach Wspólnoty, Komisja Europejska może nałożyć na takie podmioty specjalne cła antydumpingowe¹⁴. Dotyczą one konkretnych produktów i producentów z określonych krajów. Aby rozpocząć procedurę zwalczania dumpingu, należy złożyć wniosek do wydziału antydumpingowego KE. Musi on określać to, kto stosuje dumping, a także jakich produktów dotyczy.

Cła antydumpingowe w 2013 r. skutecznie objęły rosyjskich producentów dzięki wnioskowi złożonemu do KE ws. saletry amonowej. Do KE wystąpiło w tej sprawie Europejskie Stowarzyszenie Producentów Nawozów – Fertilizers Europe, którego członkiem jest Grupa Azoty.

Rosyjski kapitał nie pozostał bierny i rozpoczął lobbing ukierunkowany na nieprzedłużeniu nałożonych ceł antydumpingowych. Nie był on jednak skuteczny¹⁵. Cła będą obowiązywać do 2019 roku. Rosjanie rozpoczęli już działania lobbingowe ukierunkowane na ich zniesienie. Pod koniec 2016 r. prasa informowała, że wniosek w tej sprawie złożyła Irlandia¹⁶.

Przykład batalii związanej z dumpingiem, jaki rosyjski kapitał stosuje do uzyskania przewagi na unijnych rynkach, pokazuje, jak dużym zagrożeniem dla polskiej chemii jest gra tocząca się w tej sprawie na forum KE. Wymaga ona angażowania dużych środków w lobbing prowadzony w Brukseli. Równie istotna jest zdolność do budowania koalicji, by skutecznie walczyć o swoje interesy. Tymczasem kondycja polskiej chemii ma kluczowe znaczenie dla polskiej go-

¹³ <https://www.kierunekchemia.pl/artukul,51233,dumping-i-antydumping.html> [dostęp 9 listopada 2017].

¹⁴ <https://www.bankier.pl/wiadomosc/UE-przedluzyla-cla-antydumpingowe-na-saletre-amonowa-z-Rosji-3206683.html> [dostęp 9 listopada 2017].

¹⁵ <https://www.bankier.pl/wiadomosc/UE-przedluzyla-cla-antydumpingowe-na-saletre-amonowa-z-Rosji-3206683.html> [dostęp 9 listopada 2017].

¹⁶ <http://niezalezna.pl/89909-rosyjskie-nawozy-zaleja-unie> [dostęp 9 listopada 2017 r.].

¹⁷ <http://podrobnosti.ua/2148823-torgovaja-vojna-tsenoj-v-300-mln-dollarov.html> [dostęp 9 listopada 2017 r.].

spodarki (rynek pracy, innowacyjność), a także bezpieczeństwa państwa (żywnościowego).

Rynki unijne nie są jedynymi, na których problem z rosyjskim dumpingiem w zakresie sprzedaży nawozów jest odczuwalny. Dowodzi tego przykład sąsiedniej Ukrainy. W kwietniu 2015 r. tamtejsze firmy chemiczne zapelowały do rządu o to, by chronić rynek lokalny przed rosyjskimi producentami. Złożyły one odpowiedni wniosek, w którym domagały się nałożenia ceł antydumpingowych z powodu „możliwości zakupu tańszego gazu przez podmioty rosyjskie”¹⁷. Ich prognozowana ekspansja na rynku ukraińskim jest spektakularna. Spółka Ostchem prognozowała, że import rosyjskich nawozów azotowych wzrośnie z 31% do 51% do końca 2016 roku¹⁸.

d) Normy kadmu

Rosyjski kapitał szuka także innych sposobów, by prowadzić skuteczną ekspansję na rynkach UE. Jednym z nich jest batalia o normy kadmu w nawozach. Toczy się ona od 2004 r.¹⁹, ale w 2016 r. nabrała wyraźnego rozpędu.

Kadm (Cd) to metal występujący w rudach cynkowych i ołowiowych. Głównym źródłem jego przenikania do organizmu człowieka są produkty spożywcze, woda pitna, nawozy fosforowe. Pierwiastek jest łatwo absorbowany przez rośliny i przedostaje się do warzyw, zbóż, owoców²⁰.

W marcu 2016 r. Komisja Europejska zaprezentowała swoją propozycję zwiększenia restrykcji w zakresie norm kadmu w nawozach. Została ona skierowana do Rady i Parlamentu Europejskiego (każdy z tych podmiotów będzie rozpatrywać ją oddzielnie, a następnie dojdzie do rozmów trójstronnych).

Projekt rozporządzenia przygotowanego przez KE przewiduje, że nawozy fosforowe będą mogły zawierać najwyżej 60 mg kadmu na kilogram. Po trzech latach norma ma zostać obniżona do 40 mg, a po 12 latach do 20 mg²¹. To bardzo restrykcyjne założenia, które uderzyłyby nie tylko w polską chemię, lecz także branżę w całej Unii Europejskiej. Europejskie firmy chemiczne, w przeciwieństwie do rosyjskich, zaopatrują się bowiem w afrykańskie fosforyty o sporej zawartości kadmu. Dowodem na to jest m.in. inwestycja Grupy Azoty w Senegal.

W październiku 2016 r. Parlament Europejski podjął decyzję dotyczącą podziału kompetencji swoich komisji w zakresie propozycji Komisji Europejskiej. Komisją wiodącą była Komisja Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów (IMCO), opinie wydawały: Komisja Rolnictwa (AGRI), Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI) oraz Handlu Międzynarodowego (INTA).

24 października 2017 r. Parlament Europejski przyjął w głosowaniu swoją wersję projektu nowego Rozporządzenia Nawozowego. Jego częścią jest propozycja ograniczenia zawartości kadmu do 60 mg Cd/1 kg P₂O₅. Po 6 latach norma ma zostać

¹⁷ <http://podrobnosti.ua/2148823-torgovaja-vojna-tsenoj-v-300-mln-dollarov.html> [dostęp 9 listopada 2017 r.].

¹⁸ <http://podrobnosti.ua/2148823-torgovaja-vojna-tsenoj-v-300-mln-dollarov.html> [dostęp 9 listopada 2017 r.].

¹⁹ <http://laboratoria.net/pl/artukul/Ołów%20i%20kadm%20-%20oznaczanie%20stężenia%20pierwiastków%20w%20produktach%20spożywczych;22268.html> [dostęp 9 listopada 2017 r.].

²⁰ <http://laboratoria.net/pl/artukul/O%20C5%82%C3%B3w%20i%20kadm%20E2%80%93%20oznaczanie%20st%20C4%99%C5%BCenia%20pierwiastk%C3%B3w%20w%20produktach%20spo%20C5%BCywczych;22268.html> [dostęp 9 listopada 2017 r.].

²¹ <http://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/533559, czy-bruksela-zabije-polska-chemie-zamach-na-azoty-to-jednoczesnie-przysluga-dla-rosji.html> [dostęp 9 listopada 2017 r.].

obniżona do 40 mg Cd/1 kg P₂O₅, a po 16 latach – do 20 mg Cd/1 kg P₂O₅. Jest to decyzja niekorzystna dla branży nawozowej i rolnej w Polsce²².

Decyzja PE nie jest równoznaczna z wdrożeniem negatywnych rozwiązań. Równolegle są prowadzone rozmowy trójstronne Parlamentu, Komisji i Rady²³. To od nich będzie zależał ostateczny kształt rozporządzenia²⁴. Głosowanie będzie się odbywać najpierw frakcjami w Parlamencie potem krajami w Radzie. Jest prawdopodobne, że 1 stycznia 2018 r. może ono wejść w życie na obszarze Wspólnoty²⁵.

Polscy producenci próbują przeciwdziałać rosyjskiej ekspansji na rynku nawozowym. Grupa Azoty np. stworzyła stowarzyszenie, które lobbuje za rozwiązaniami korzystnymi dla polskiej chemii. Dzięki temu powstała koalicja kilku państw wspierających kształt przepisów akceptowalny dla Polski. Są to: Wielka Brytania, Hiszpania, Rumunia, Bułgaria. Być może do grona tego dołączą także Francja i Włochy²⁶.

Polska branża chemiczna ma oczywiście „plan B”, a nawet „plan C”. Pierwszy zakłada, że w przypadku zaostżenia norm kadmowych krajowe firmy zakupią instalacje do odkadmiania produkcji. Jednak dotąd nie stosowano ich w warunkach przemysłowych. Były one jedynie testowane w warunkach laboratoryjnych²⁷. Ponadto wdrożenie takich technologii z pewnością oznaczałoby wzrost kosztów produkcji.

„Plan C” zakłada natomiast legislacyjną pomoc państwa, która umożliwiłaby sprzedaż swoich pro-

duktów na rynku polskim. Jednak w takim wypadku ograniczeniu uległby potencjał eksportowy branży chemicznej. Tymczasem dziś pozostaje ona wiodącym producentem w skali Unii Europejskiej.

Jak już wspomniano, negatywne dla polskiego sektora chemicznego zapisy obniżające normy kadmowe są niezwykle korzystne dla spółek rosyjskich. W przeciwieństwie do koncernów europejskich sprowadzających do produkcji nawozów fosforyty o wysokich parametrach kadmu np. z Afryki, kapitał z Rosji korzysta z innego rozwiązania. Większość przedsiębiorstw rosyjskich posiada dostęp do złóż apatytów, które wykorzystuje się do produkcji nawozów, przy czym posiadają one o wiele mniejsze stężenie kadmu. Rosyjskie koncerny chemiczne mocno inwestują w wydobywanie apatytów, które w przeciwieństwie do fosforytów charakteryzują się o wiele mniejszą zawartością kadmu i również służą produkcji nawozów. Centrum ich wydobywania jest m.in. Półwysep Kolski.

Czy polskie przedsiębiorstwa w ramach jednego z rozpatrywanych pod kątem zaostżenia norm kadmowych scenariuszy mogłyby sięgnąć po rosyjskie apatyty? Rosyjskie koncerny prowadzą politykę zbieżną z interesami Federacji Rosyjskiej, która wykracza daleko poza wąsko rozumiany interes gospodarczy. Zmniejszenie bezpieczeństwa żywnościowego Polski i uzależnienie jej od importu rosyjskich nawozów to jeden z ich celów. Z tego powodu sprzedaż apatytów polskim spółkom jest mało realna lub będzie odbywać się po zawyżonych cenach. O realności takiego scenariusza świadczy przykład mocznika nawozowego, którego deficyt występuje w Polsce. W drugiej połowie 2017 r. wystąpi-

²² <http://www.energetyka24.com/688275,grupa-azoty-nie-sklada-broni-w-walce-o-regulacje-kadmowe> [dostęp 9 listopada 2017 r.].

²³ <http://www.jaroslawwalesa.pl/aktualnosci/z-brukseli/5-z-brukseli/898-rozporzadzenie-nawozowe-poczonek-prac-w-parlamencie-europejskim> [dostęp 4 listopada 2017 r.].

²⁴ <http://www.energetyka24.com/688275,grupa-azoty-nie-sklada-broni-w-walce-o-regulacje-kadmowe> [dostęp 9 listopada 2017 r.].

²⁵ <http://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/533559,czy-bruksela-zabije-polska-chemie-zamach-na-azoty-to-jednoczesnie-przysluga-dla-rosji.html> [dostęp 3 listopada 2017 r.].

²⁶ <http://biznesalert.pl/wardacki-azoty-tworza-koalicje-obrony-chemii-przed-regulacjami-kadmowymi-rozmowa/> [dostęp 9 listopada 2017 r.].

²⁷ <http://biznesalert.pl/wardacki-azoty-tworza-koalicje-obrony-chemii-przed-regulacjami-kadmowymi-rozmowa/> [dostęp 9 listopada 2017 r.].

ły poważne utrudnienia z jego importem z Rosji. Przy czym obiektywnie nie zaobserwowano żadnych czynników, które mogłyby to utrudnić. Wydaje się zatem możliwy nacisk polityczny w tej kwestii. Analogiczna sytuacja może wystąpić w przypadku zwiększonego popytu koncernów europejskich na apatytu po zaostreniu norm kadmu.

e) Wpływ zaostrzającej się polityki klimatycznej UE na branżę chemiczną

Kolejnym zagrożeniem dla rodzimej branży chemicznej jest zaostrzająca się polityka klimatyczna UE. Zmierza ona do redukcji udziału węgla w strukturze wytwarzania energii w krajach członkowskich Wspólnoty. Jest to niezwykle kontrowersyjne, ponieważ wedle traktatu lizbońskiego powinny one samodzielnie decydować o własnym miksie energetycznym. Jednakże metodą faktów dokonanych Komisja Europejska powoli rozszerza pozatraktatowo swoje kompetencje. W efekcie toczy się dyskusja o zaostreniu norm emisji CO₂ (gazu cieplarnianego, którego emisja jest odpowiedzialna za ocieplenie klimatu). Już wedle obowiązujących zasad są one niezwykle restrykcyjne i zakładają 40% redukcję emisji CO₂ względem roku 1991 do roku 2030.

Dekarbonizacyjny cel Komisji Europejskiej zapewne uda się jej zrealizować. Będą temu sprzyjać z jednej strony interesy wielkich gospodarek Wspólnoty (np. Niemiec), które aktywnie wdrażają odnawialne źródła energii do swojego miks. Z drugiej strony istnieją megatrendy światowe, które sprzyjają ekologicznym formom wytwarzania energii (rośnie świadomość ludzi w kontekście szkodliwości np. smogu na ich zdrowie). Głos państw, dla których zaostrenie norm emisyjnych jest kłopotliwe, zostanie zapewne uciszony poprzez zwiększenie funduszy wsparcia (np.

modernizacyjnego), co pozwoli im transformować gospodarkę.

Oczywiście proces ten stawia duże znaki zapytania. Na zachodzie pojawiają się głosy, że zwiększona redukcja emisji CO₂ nie zahamuje zmian klimatu. Nadal wpływowe jest także lobby negujące antropologiczny charakter globalnego ocieplenia.

Zaostrzająca się polityka klimatyczna UE i związane z nią normy emisyjne mają wpływ na branżę chemiczną, w tym jej konkurencyjność na rynkach, których nie obowiązują podobne restrykcje. To kwestia warta uwagi w kontekście nawozowego zagrożenia ze strony Rosji. Rodzi ona zresztą jeszcze jedną konstatację.

f) Uzależnienie od importu nawozów

Dla olbrzymiego rynku krajowego (6 mln ton rocznie) uzależnienie od importu nawozów może być brzemiennie w skutkach. Jakiegokolwiek utrudnienia żeglugowe mogą wpłynąć na opóźnienia dostaw rosyjskich nawozów, a to będzie oznaczać olbrzymie straty dla polskiego rolnictwa, które musi korzystać z nich w określonych terminach wiosną. Ponieważ działania rosyjskie mają bardzo często charakter polityczny nie można wykluczyć, że takie utrudnienia będą celowe. Tymczasem trudno wyobrazić sobie sytuację, by przy takiej skali importu rosyjskie podmioty tworzyły na terenie Polski olbrzymie zapasy. Wpływałoby to bowiem znacząco na koszty operacyjne sprzedaży nawozów.

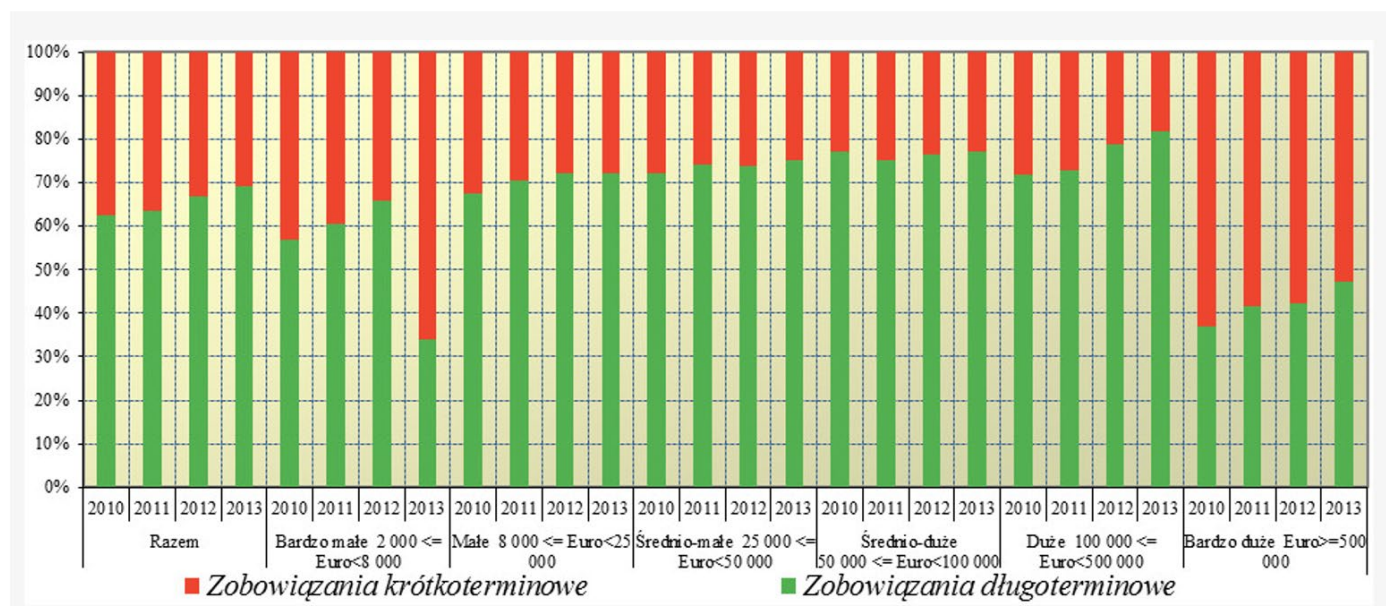
g) Kredyty polskich rolników na zakup rosyjskich nawozów

Kolejnym ryzykiem jest korelacja pomiędzy zadłużeniem polskich gospodarstw rolnych

a kredytami krótkoterminowymi zaciągniętymi u rosyjskich dostawców nawozów. Gdyby w grę wchodził wolny rynek, problemu nie trzeba byłoby akcentować. Ponieważ jednak gra tocząca się na rynku nawozowym ma charakter polityczny, nie można wykluczyć działań, które będą wymierzone w polskich rolników. Tymczasem łączne zadłużenie 9563 krajowych przedsiębiorstw rolnych, leśnych i rybnych zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Długów wyniosło na początku września 2017 r. ponad 544 mln zł²⁸. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu w przypadku dużych gospodarstw rolnych ponad połowę zobowiązań stanowią kredyty krótkoterminowe na bieżącą działalność, a więc np. na kupno nawozów. Są one dużo

bardziej niekorzystne od długoterminowych, bo muszą być spłacane szybko, co może mieć wpływ na płynność finansową gospodarstw rolnych²⁹.

Wiele powyższych zagrożeń może być kwalifikowane jako standardowa konkurencja w ramach funkcjonującego w Polsce, a szerzej Unii Europejskiej, wolnego rynku. Dlatego warto przeanalizować, czy w przypadku nawozów rzeczywiście mamy do czynienia z takim modelem funkcjonowania przedsiębiorstw, w którym mają one równe szanse rynkowe.



Zobowiązania gospodarstw rolnych według klas wielkości ekonomicznej. Źródło: wodr.poznan.pl

²⁸ <https://www.money.pl/gielda/wiadomosci/artykul/krd-laczne-zadluzenie-polskich-rolnikow,49,0,2365489.html> [dostęp 13 listopada 2017 r.].

²⁹ <http://www.wodr.poznan.pl/baza-informacyjna/ekonomika/rachunkowo-rolnicza/item/5846-poziom-zadluzenia-indywidualnych-gospodarstw-rolnych-na-podstawie-danych-polski-fdn> [dostęp 13 listopada 2017 r.].

A large industrial chemical plant at night, with numerous towers, pipes, and lights reflecting on the water in the foreground. The scene is illuminated by the plant's own lights, creating a warm, orange glow.

Rozdział

5

*Mit wolnego rynku w kontekście interesów
polskiej branży chemicznej*

Ryzyko zniesienia ceł antydumpingowych, zaostrenie norm kadmowych i emisyjnych przez Unię Europejską zasługują na uwagę. Wspomniane zagrożenia unaoczniają znamienny fakt. Konkurencja przemysłów chemicznych Polski i Rosji nie odbywa się na równych warunkach. Paradoksalnie operujące poza Wspólnotą podmioty z Rosji mogą dzięki zaawansowanej grze lobbingowej (w Komisji Europejskiej, lecz także poszczególnych krajach jak Irlandia) uzyskać przewagę, uderzając w jeden z filarów gospodarki Polski i jej bezpieczeństwo. Podmioty rosyjskie nie są skrupowane wyśrubowanymi normami emisyjnymi, z jakimi musi się liczyć każdy producent w UE. Analogiczna sytuacja występuje w przypadku pozornie ekologicznych zmian przepisów w zakresie norm kadmu (proponowane przez stronę polską normy nie stanowią zagrożenia dla zdrowia). Taka sytuacja istotnie wpływa na poprawę konkurencyjności rosyjskich podmiotów, które i tak korzystają z taniego gazu ziemnego, co stanowi kluczowy element w łańcuchu produkcyjnym nawozów. Warto także zwrócić uwagę, że rosyjskie firmy chemiczne w istocie korzystają z pieniędzy jakie z unijnych dopłat są transferowane do rolników zakupujących nawozy. Te środki „wypływają” poza granice UE wzmacniając biznesowo firmy spoza wspólnego europejskiego rynku. O jakich kwotach mowa? W 2016 r. całkowita półła dopłat finansowych z UE dla polskich rolników wyniosła 14,8 mld zł³⁰.

Kwestia obrony interesów polskiej chemii nie jest więc ingerencją w wolny rynek. To próba wyrównania szans i ochrony własnych interesów gospodarczych. W takim ujęciu należy rozpatrywać także „standardową” działalność rosyjskich podmiotów w UE, a więc klasyczny handel nawozami.

Latem 2017 r. największy producent nawozów fosforo-potasowych w Rosji, PhosAgro, zapowiedział ekspansję w Polsce. Działalność operacyjna odbywa się poprzez spółkę PhosAgro Baltic, która sprzedaje nawozy również do Łotwy, Estonii, Litwy, Czech i Węgier. W skład grupy wchodzi (co jest istotne w kontekście perspektywy zaostrenia norm kadmowych) kopalnia Apatit wydobywająca apatyt, zakłady chemiczne PhosAgro-Cherepovets, Metachem i Balakovo oraz firmy zajmujące się logistyką (PhosAgro-Trans) i dystrybucją (m.in. PhosAgro-Region, PhosAgro Trading oraz PhosAgro Baltic).

Bez wsparcia ze strony państwa polska branża chemiczna może mieć problem z nawiązaniem walki rynkowej z koncernem PhosAgro, który przy produkcji nie musi uwzględniać norm emisyjnych i jest wspierany tanim gazem (cła antydumpingowe nie obejmują wszystkich produktów). Stawka jest natomiast wysoka.

STRUKTURA AKCJONARIATU

PHOSAGRO MA NASTĘPUJĄCĄ STRUKTURĘ AKCJONARIATU:

		Liczba udziałów:	Procent udziałów:
Adorabella Limited		27,385,162	(21,15%)
Chlodwig Enterprises Limited		29,151,400	(22,51%)
Igor Antosin		8,159,128	(6,30%)
Władimir Litwinienko		25,052,800	(6,30%)
Eugenia Gurjeva		6,235,960	(4,82%)
Akcjonariat rozproszony		33,515,550	(25,87%)
Łącznie		129,599,000	(100,00%)

Źródło: www.phosagro.com

³⁰ <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rolnictwo-lesnictwo/rolnictwo/rolnictwo-w-2016-roku,3,13.html> [dostęp 9 listopada 2017 r.].

³¹ <https://www.agropolska.pl/o-firmach/rosyjskie-nawozy-w-polsce-czyli-phosagro-wkracza-do-gry,995.html> [dostęp 9 listopada 2017 r.].

Rozdział

6

Rekomendacje

- Nie należy rozpatrywać ekspansji rosyjskich firm chemicznych przez pryzmat wolnego rynku, ponieważ nie obejmują ich surowe normy emisyjne, a także wzmacnia je dostęp do taniego gazu. Niebawem mogą one uzyskać kolejną przewagę nad unijnymi konkurentami w ramach potencjalnego zaostrzenia norm nawozowych.
- Polska branża chemiczna powinna wzmocnić działania lobbujące w Brukseli. Konieczne wydaje się przeznaczenie na ten cel wielomilionowych budżetów. Dziś realizacja tego postulatu napotyka na liczne problemy.
- Równie istotne wydaje się zwiększenie polskich działań w przestrzeni informacyjnej. Rosyjskie koncerny chemiczne wykorzystują ją kompleksowo. Świadczy o tym przykład Władysława Kantora, właściciela Acronu i aktywnego działacza Europejskiego Kongresu Żydów, który oskarżał Polskę o antysemityzm w związku z blokowaniem przejęcia polskich azotów przez jego kapitał.
- Konieczne jest wzmocnienie koordynacji działań polskich spółek i ich europejskich sojuszników, a także poszukiwanie sprzymierzeńców przy wsparciu MSZ w ramach polityki pakietowej. Chodzi o uzyskanie w Brukseli konkretnych korzyści dla branży chemicznej i związanych z nią procesów legislacyjnych w zamian za polskie ustępstwa w innych obszarach.
- Państwo polskie powinno wspierać legislacyjnie rodzimą branżę nawet, jeśli niekorzystne przepisy zaostrzające normy kadmowe w nawozach wejdą w życie w całej Unii Europejskiej. Stworzyłoby to możliwość prosperowania krajowym podmiotom przynajmniej na rodzimym rynku w dobie utrudnień w innych krajach Wspólnoty.
- Polskie służby muszą wzmocnić ochronę strategicznej branży chemicznej m.in. w zakresie monitoringu działalności rosyjskich firm z branży nawozowej. Chodzi nie tylko o sprzedaż gotowych produktów, ale także próby wykupu polskich spółek produkcyjnych i dystrybucyjnych.